

lona na dzielnice, a walne zgromadzenia mogły się odbywać tylko za pośrednictwem delegatów, ponieważ zbyt liczna ilość członków nie mogłaby uczestniczyć jednocześnie; Moskwa bowiem w r. 1906 liczyła 15.000 pracujących w drukarniach, w Petersburgu zaś ogólnie drukarskiego personelu znajdowało się do 25.000 osób.

W kwietniu roku 1907 odbyła się już „Pierwsza Wszechrosyjska Konferencja Drukarzy” nielegalna, zwołana do Helsingforsu, stołecznego miasta Finlandyi, władze bowiem rosyjskie pozwalały tylko zakładać miejscowe stowarzyszenia, na związki zaś ogólne nie pozwalały. Na konferencji tej trwającej około dwóch tygodni, omówiono wszystkie ważniejsze postulaty związków zawodowych oraz wybrano Radę Centralną, która miała przygotować przyszły pierwszy Zjazd drukarzy w Rosyi. Na konferencji helsińgorskiej znajdowało się około 90 delegatów ze wszystkich główniejszych miast zarówno Rosyi europejskiej jako też i Syberyi. Byli również przedstawiciele organizacji drukarskich z Królestwa Polskiego, mianowicie z Warszawy i Łodzi. Niestety, pożyteczne te dążenia zdławił biurokratyczny rząd rosyjski represjami, zawieszając po pewnym czasie działalność stowarzyszeń, a nawet aresztując ich funkcyjaryuszy. Jednak w drukarzach rosyjskich tkwi wielka moc energii — zamknięte stowarzyszenia na nowo legalizowali, mimo prześladowania z góry, że po pewnym czasie władze będą znów im je rozwiązywać. Taka nieustanna walka trwała aż do obecnej drugiej rewolucyi, która — śmiało powiedzieć można — dała już trwałe podwaliny wolności tworzenia związków zawodowych bez obawy przed ich rozwiązaniem. Niezwłocznie po obaleniu cara wraz z jego rządem i zdobyciu politycznych swobód, rewolucyjny proletaryat rosyjski rozpoczął walkę ekonomiczną o teraźniejszą swoją egzystencję. Na czele ruchu, jako awangarda, znów poszli drukarze: w całej Rosyi rozpoczęła się walka o 8-godzinny dzień pracy. Podczas gdy w różnych gałęziach przemysłu ogólne skrócenie dnia pracy jeszcze napotyka na trudności, drukarze już je przezwyciężyli ostatecznie — ośmiogodzinny dzień pracy w drukarstwie został zaprowadzony powszechnie. Również zaprzestano wydawać dodatki nadzwyczajne w niedziele i święta; w poniedziałki i dni poświęcone nigdzie nie wychodzą żadne pisma. Na Wielkanoc przez trzy dni nie drukowano żadnych wiadomości. Gdy poprzednio pisma wychodziły bez żadnych ograniczeń, to obecnie stan ten wywołuje, oczywiście, ostry protest na szpaltach pism burżuazyjnych. Po przeprowadzeniu kilku najpilniejszych punktów swoich potrzeb, obecnie drukarze petersburscy przedstawili swoim przedsiębiorcom do przyjęcia nowy cennik drukarski. Na niedawno odbytem nadzwyczajnem zebraniu przeszło 500 delegatów z 315 drukarni w Petersburgu zakomunikowano, iż właściciele stawiają opór głównym żądaniom pracowników; możliwe więc jest porzucenie pracy. Zebranie po długich debatach postanowiło: 1) natychmiast przystąpić do tworzenia kapitału strajkowego; 2) uświadomić ogół robotniczy o żądaniach i warunkach pracy drukarzy, by w razie konfliktu mieć zapewnione ogólne poparcie.

Obok drukarzy organizują się również korektorzy oraz urzędnicy drukarskiego i wydawniczego przemysłu.

Brak papieru daje się bardzo odczuwać. Najbardziej cierpią pisma robotnicze powstałe w ostatnich tygodniach, nie mają bowiem jeszcze dostatecznych zapasów. Moskiewskie pisma muszą z tego powodu kilkakrotnie zawieszać wydawnictwa.

Międzynarodówka zawodowa.

Informowaliśmy już w numerze pierwszym „Ogniska”, że w r. 1910 zorganizowane zostało Międzynarodowe Zjednoczenie Związków Zawodowych. Zjednoczenie to zajmuje się sprawami czysto zawodowymi z wyłączeniem politycznych spraw robotniczych. Oto w dniu 8 czerwca r. b. odbyła się w Sztokholmie międzynarodowa konferencja związków zawodowych (niezależnie od konferencji partij socjalistycznych), która uchwaliła obrady nad postulatami Związków przy zawieraniu pokoju odłożyć aż do czasu, kiedy także związki zawodowe koalicyi, jak i Hiszpanii i Ameryki przysłały swych przedstawicieli. Na konferencji reprezentowane były związki Holandyi, Danii, Szwecyi, Norwegii, Niemiec, Austrii, Węgier, Bułgaryi i Finlandyi.

Legien referował, w jakim stadium znajduje się sprawa zwołania powszechnej międzynarodowej konferencji i poinformował o rezultacie dotychczasowych starań. Następnie konferencja uchwaliła wysłać zaproszenie do wszystkich poszczególnych centrality, a ponadto specjalnie telegram także do Paryża do Jouhauxa, w którym podnosi z uznaniem, że uchwały konferencji Związków Zawodowych koalicyi w Leeds w lipcu 1916 r. oznaczają zbliżenie się do wspólnego porozumienia i wspólnej pracy w przyszłości. Na propozycję Legiena wysłano także powitalny telegram do rosyjskiej Rady Robotników i żołnierzy, w którym dano wyraz nadziei, że przedstawicielstwo Rosyan przybędzie także na powszechną konferencję.

Treść zaproszenia, wystosowanego do zarządów związków zawodowych poszczególnych krajów brzmi: „Konferencja uważa zabezpieczenie praw robotniczych jako jeden z najważniejszych postulatów, który wejść musi na porządek dzienny obrad pokojowych i dlatego w celu ostatecznego porozumienia się w kwestyi sformułowania żądań klas pracujących postanowiono zwołać nową konferencję na 1 października 1917 do Szwajcaryi, na którą każdy kraj może wysłać do 10 delegatów, posiadających atoli jeden głos przy głosowaniu. Konferencja jest przekonana, że zebranie się zorganizowanych robotników całego świata będzie miało rozstrzygające znaczenie dla zabezpieczenia położenia międzynarodowych klas pracujących i dla postępu kultury”.

Z upoważnienia więc tej konferencji Komitet Związków zawodowych szwajcarskich, jako gospodarz w danym kraju rozsyła zaproszenie na zjazd międzynarodowy w dniu 1 października b. r. w Bernie. Zaprośenie brzmi jak następuje:

„Jasne jest, że od wybuchu wojny stosunki między związkami zawodowymi poszczególnych krajów rozluźniły się. Nadszedł czas, by się porozumieć co do wspólnej akcji.

Wobec tego wzywamy wszystkie krajowe centrale na zjazd międzynarodowy na 1 października do Berna szwajcarskiego. Na porządku dziennym będą sprawy: 1. Ukonstytuowanie i siedziba Międzynarodowego Biura Związków zawodowych. — 2. Wnioski związków na kongres pokojowy.

Sprawy polityczne są wykluczone. Każdy kraj wysła 10 delegatów, których nazwiska winny być zakomunikowane wcześniej”.

Jak będzie zdecydowany punkt pierwszy, niewiadomo. Według propozycji francuskiej (Confederation Generale du Travail) Biuro Międzynarodowe winno być przeniesione do kraju neutralnego. Należy stworzyć egzekutywę, do której należeć będą przedstawiciele krajów, sąsiadujących z siedzibą egzekutywy.

KRONIKA.

— Dodatki dla personalu pomocniczego. Jak donosi „Druckerei-Arbeiter” (Robotnik drukarski), zawarto w dniu 31 lipca r. b. ugodę między Gremium drukarzy i odlewaczy czcionek Wiednia a Państwem Stowarzyszeniem drukarskiego personalu pomocniczego Austrii co do podwyższenia dodatków drożyznianych. Na mocy tej ugody pobierać będą miesięcznie: pomocnicy żonaci K 30,—, nieżonaci K 22,—, zaś pomocnice K 20,—, a t. zw. terminatori K 10,—. Wszystkie inne postanowienia z dnia 9 marca r. b. pozostają nadal w mocy. — Dnia 8 września i dni następnych odbędzie się w Wiedniu IV Walne Zgromadzenie Państwa owego Stowarzyszenia personalu pomocniczego dla przemysłu drukarskiego i gazetowego w Austrii. Obfity porządek obrad obejmuje dwanaście punktów, między innymi: Sprawozdania, zmiana statutów i regulaminu, dalej sprawy cennikowe i prasowe. Projektowane jest także zaprowadzenie jednolitej wkładki.

Lwowskie Stowarzyszenie personalu pomocniczego wybrało swym delegatem na IV Zgromadzenie do Wiednia tow. Maćkówkę. — Dziesięciolecie Stowarzyszenia drukarzy łódzkich. Dnia 11 sierpnia upłynęło 10 lat od chwili założenia Stowarzyszenia drukarzy w Łodzi. Stowarzyszenie od pierwszej chwili swego istnienia rozwijało się w warunkach niekorzystnych, bo pod czujną opieką ochrony carskiej, następnie wojna podcięła również działalność tego Stowarzyszenia na równi z innymi. Mimo to rezultaty pracy organizacyjnej są znaczne: w pierwszym rzędzie zwalczono niegodne uświadomionego robotnika pokątne staranie się na swoją rękę przez protekcję i kolacyki o kondycję i na to miejsce wprowadzono dziś przez wszystkich przestrzegane biuro pośrednictwa pracy; w ciągu okresu 10-letniego za pośrednictwem Stowarzyszenia otrzymało pracę 509 członków na miejscu i 44 na wyjazd. Na początku działalności Stowarzyszenia płace drukarzy wynosiły 7—8 rb.

tygodniowo, dziś mimo wielkich przeszkód płace wynoszą 15 rb. tygodniowo, a więc w okresie 10 lat podniosły się o 100%. Idea solidarności i wspólności interesów została szeroko zrozumianą i wyparła ciasny, egoistyczny sposób traktowania rzeczy. Stowarzyszenie zakupiło dział ziemi wraz z laskiem w miejscowości Rąbień, gdzie wybuduje schronisko dla potrzebujących leczenia i opieki. Dział pracy oświatowej był uwzględniany równorzędnie z innymi czynnościami, dowodem założona biblioteka, która już dziś posiada więcej niż 1000 tomów. Dochodu Stowarzyszenie miało ogółem rubli 24.804.11, rozchodu zaś 23.274.25. Zebranych ogólnych zwyczajnych i nadzwyczajnych w ciągu 10 lat odbyło się 30. Przed wojną Stowarzyszenie liczyło 150 członków, obecnie posiada 105.

W dniu 12 sierpnia r. b. drukarze łódzcy obchodzili uroczystość to dziesięciolecie: o godzinie 11 rano odbyło się zgromadzenie w lokalu Stowarzyszenia, na którym przemowy poświęcone były obchodowi, o godz. 2 odbył się wspólny obiad, a o godz. 5 zebranie towarzyskie w lokalu Stowarzyszenia. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele stowarzyszeń drukarskich innych miast, również i z Warszawy. Stow. krakowskie otrzymało zaproszenie także, lecz skutkiem wojennych stosunków pocztowych z okupacją niemiecką — spóźnione. Wysłano telegram z życzeniami.

— Wolne związki zawodowe w Niemczech (klasowe) na początku roku 1914 liczyły około 2.500.000 członków, a w ciągu wojny przez liczne powoływania w szeregi armii tak bardzo liczebnie się zmniejszyły, że w końcu roku 1915 pozostało im zaledwie 500.000 członków; ubyło zatem przez półtoraletni okres wojny dwa miliony. Dopiero od r. 1916 rozpoczął się na nowo powolny wzrost liczby zorganizowanych, w ciągu roku ubiegłego liczba wzrosła na 780.000, a w pierwszym półroczu r. b. ilość przekroczyła już 1.000.000. W tej liczbie zorganizowanych robotników w klasowych związkach zawodowych niemieckich jest 200.000 kobiet, które obecnie stanowią piątą część całości.

— W Bazylei (Szwajcarya niemiecka) uchwaliła Wielka Rada kredyt w kwocie okragło 20.000 franków na wydrukowanie elementarza antykwą. Pismo frakturowe ma być ze szkół usuwane i zastąpione antykwą.

— Rola prasy amerykańskiej. Nadzwyczajna poczytność prasy amerykańskiej gra wybitną rolę podczas obecnej wojny. Na czele tych pism stoi „World”, którego nakład w dzień powszedni wynosi 373.780 egzemplarzy, a w niedzielę dochodzi do 465.000. Pismo to agitowało za obłosem Wilsona i uchodzi za organ zdecydowanie antyniemiecki. „New-York American” bije 290.000 egzemplarzy, a w niedzielę 700.000. „Evening Journal” wychodzi 6 razy dziennie i bije razem 800.000 egz. Obydwa te pisma sprzyjają Niemcom. „New-York Times” bije 260.000 egz. i jest rozpowszechnione przeważnie w sferach kupieckich. Jest to pismo konserwatywne. „Globe” bije 185.000 egz. Jest to organ mieszczański. „Evening Mail” o 157.000 egz. uchodzi za pismo niewpolowane i jest neutralne w sprawie wojny. „New-York Herald” jest stanowczo za koalicyą. Biję zwykle 109.000, a w niedzielę 220.000 egz. Czytają go przeważnie emigranci. „Evening Telegram” biję 220.000. Oba te pisma wydaje James Gordon-Bennett. „Tribune” biję około 200.000. Jest to ulubiony organ młodzieży. Pismo to najgłośniej domagało się wojny z Niemcami. „New-York Sun” jest też za koalicyą; biję 90.000, a w niedzielę 122.000 egz. Popiera sprawy katolickie. „Evening Post” biję tylko 18.000 egz. Jest to pismo konserwatywne, akademickie, unika sensacji. Początkowo popierało Wilsona, obecnie z nim zerwało. Popiera koalicyę, aczkolwiek wydawca, Harrison Willard jest osobistym przyjacielem ambasadora niemieckiego, hr. Bernstorfa. Poza Nowym Yorkiem znaczny wpływ wywierają tylko: „Boston Post” (422.000 egz.), „Chicago Tribune” (300.000 egzemp.) i „Hansey City Star”. Te trzy pisma są neutralne.

NEKROLOGIA.

— Teofil Suchecki, przeżywszy lat 59, zmarł dnia 18 sierpnia b. r. w Krakowie. — Zmarły jako maszynista drukarski pracował ostatnio bez przerwy przeszło 20 lat w drukarni Związkowej. Cześć jego pamięci!

KOMUNIKATY.

Wykaz wypłaconych zapomóg w lipcu (od 1/VII—28/VII 1917).

Zapomoga w słabości: Bobek Michał, Broczkowski Hipolit, Czajka Franciszek, Feldstein Józef, Gajewski Kazimierz, Galiński Józef, Mikulski Konstanty, Rzeźniczek Franciszek, Smoliński Kazimierz, Suchecki Teofil, Wesolowski Józef. Wy zdrowieli: Bobek Michał (29), Feldstein Józef (14), Mikulski Konstanty (23), Smoliński Kazimierz (30), Wesolowski Józef (9).

Zapomoga dla inwalidów: Nowak Ludwik.

Zapomogi sierotom (po 4 K): Bachorska Marya; Baniak Leokadya, Józefa i Zofia; Dubis Wiktor i Irena; Knapik Eugenia i Marya; Stypulski Mieczysław; Sliwiński Jerzy; Urbaniak Władysław; Woszczyńska Ewa i Jan. (Po 8 K): Billina Stefania i Tadeusz; Blonder Fryderyk i Henryk; Czader Tadeusz i Henryk; Drozdowski Edmund, Kazimierz i Marya; Dura Helena, Janina i Wacław; Felekys Helena i Marya; Garbar Eugenia; Gingold Dawid, Nikiński Mieczysław; Samulski Botesław.

Wykaz nadesłanych wkładek z prowincyi (od 1/VII—20/VII 1917).

Jasło: Hannykiewicz 5, Kuźniarski 5; Nowy Sącz: Purchla 5; Tarnobrzeg: Burghard 4, Kluger 4, Knapik 3, Malinowski 4, Mróz 4, Urbaniński 5. Wadowice: Petrykiewicz 10.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: LEON MISIOŁEK.

W Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5.